

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

Nr. 7 (1166)

Niedziela, 19 lutego 1984 r.

Rok XXVI

PRYMAS POLSKI

BOŻE NARODZENIE i NOWY ROK PAŃSKI 1984

Umiłowani!

Maryja... „Owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7). Chrześcijańskie Święta Bożego Narodzenia przypominają światu, zdawać by

się mogło, zwyczajne wydarzenie. Oto wypełniając rozporządzenie Cezara Augusta święci Małżonkowie, Maryja i Józef, udali się do Jerozolimy, a nie znalazłszy noclegu schronili się w jednym z szałasów betlejemskich, gdzie Maryja urodziła Dziecię. Zaradna Matka miała przy sobie pieluszki i jako kołyskę

wykorzystała żłób, wymoszczony zapewne sianem.

Tak w ową zwyczajność ziemską: rozporządzeń władzy, kryzysu mieszkaniowego, ludzkiej nieufności i ludzkich wędrowek — wkroczył Bóg jako dziecko zdane na łaskę Rodziców i społeczności ludzkiej. Mimo zwyczajnej oprawy faktów, wydarzenie to jest niezwykle, jedyne w świecie, od niego zaczyna świat liczyć swe lata i wieki. Niezwykłość zawarta jest w Osobie Dziecka-Boga, które jest wydane na ziemię jako pojednanie świata: „To co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania” (2 Kor 5,17-18).

Życzenia dla Polaków żyjących poza krajem

Umiłowani Rodacy żyjący poza Krajem!

Nadchodzi pamiątka Bożego Narodzenia. W polskich kościołach zabrzmiały kolędy: „Bóg się rodzi”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Anioł Pasterzom mówił”, „Wśród nocnej ciszy...” i tyle innych. Będą śpiewane także w rodzinnych domach przy choince. Ileż refleksji w tych świętych dniach wzbudzą słowa Ewangelii Janowej: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo... przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi... i oglądaliśmy Jego chwałę” (J 1,1-14).

Wśród modlitw przy Żłóbku nie zabraknie także myśli o tych „co na obcej ziemi łamią opłatek rękami drżącymi i wspominają Ojczyznę drogą”. Modlimy się za tych, co dotkliwie czują swą biedę i obcość wśród dobrobytu innych; za tych, co nie mogą scalić swoich rodzin, za tych co chcą jak najszybciej zatrzeć w sobie to co pol-

skie. Modlimy się także za tych co nowym przybywcom spieszą z pomocą, co wspierają Rodaków w Kraju serdecznym dzieleniem się ze swego i organizowaniem pomocy.

Historia kiedyś odnajdzie ślady tego zmagania się Polaków, rozproszonych po kontynentach, o ocalenie miłości do Narodu, do Polski, do Ojczyzny Papieża i Ojczyzny swego pochodzenia.

Zanieśmy do Boga wspólne wołanie. Niech polskie kolędy zabrzmiały radośnie wszędzie tam, gdzie są Polacy, niech opowiadają o Chrystusie, który „wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje... Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrym radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą”.

Wszystkim Drogim Rodakom na Obczyźnie, dzieląc się opłatkiem, w miłości Jezusa i Maryi — z serca błogosławię.

† Józef Kard. Glemp
Prymas Polski

Warszawa, Boże Narodzenie 1983

Nasze pojednanie z Bogiem przez Chrystusa jest zwyczajnym programem pracy Kościoła a w szczególności kapłanów. Przypomniał nam o tym odbywający się w październiku w Rzymie Synod Biskupów, który w sposób szczegółowy omawiał społeczny wymiar osobistego i sakramentalnego jednania się człowieka z Bogiem, nie zapominając, że warunkiem ze strony człowieka jest pokuta czyli nawrócenie serca. Pokuta chrześcijańska jest uznaniem swej słabości i otwarciem się na pomoc Boga. Sam Jezus Chrystus dał przykład owego wysiłku, aby utrzymać się w bliskości Boga: podjął post na pustyni, odparł pokusy kusiciela, oddawał się modlitwie, jednoczył się z Bogiem w cierpieniach Ogrójca, niósł krzyż na Kalwarię jako ofiarę własnej śmierci. Pokuta Jezusa Chrystusa jest nie tylko przykładem dla ludzi, ale jest rzeczywistym aktem przeproszenia Boga ku

(Ciąg dalszy na str. 3)

Geneviève Duboscq

Bóg uratował mojego syna

Tłumaczył: Ks. Zygmunt Zarzycki

Kilka minut później mam prawo do pierwszej kontroli policyjnej. Dwóch zmotoryzowanych policjantów ogląda mój dowód osobisty i wykazują ogromną grzeczność wobec mej osoby. Jeden z nich uważa, że maszerowałam zbyt szybko i zachęca mnie, bym odpoczywała szczególnie w najgorętszych chwilach dnia.

— Po południu mam wolne. Obiecuję niespodziankę — dodaje z tajemniczym uśmiechem.

Kontynuuję mą drogę z następnymi liniami wpisanymi do mojego dzienniczka. Nowe świadectwo sympatii: „Nasze najlepsze życzenia w trudnym, ale jakżeż szlachetnym przedsięwzięciu. U celu Pani podróży proszę wspomnieć o mej rodzinie, o rodzinie mej żony i o mojej zmarłej matce. Bylibyśmy wraz z żoną ogromnie zaszczytzeni zobaczyć kiedyś Panią wraz z całą rodziną. Nasze najlepsze życzenia będą towarzyszyły Pani podróży. Życzę Pani dużo opieki i pomocy. Z wyrazami przyjaźni...” Gilbert Roquigny. Le Mesnil-Raoul, 15 lipca 1965 roku. „Wiele odwagi i proszę pamiętać o nas w Jerozolimie”. Georges Vilquin. Darnetal...

Ciekawska jak każda kobieta chciałabym tak bardzo wiedzieć, na czym będzie polegała popołudniowa niespodzianka. Niecierpliwość dodaje mi skrzydeł. Biedny Skarbek, ma trudności z nadążeniem. Czas upływa bardzo szybko. Zaledwie spostrzegam się, że już druga godzina, gdy obok mnie zatrzymuje się mały samochód... To mój policjant. Tym razem w cywilu. Przedstawia mi swą drobnutką żonę i dwie córeczki jak piękne laleczki. Jestem wzruszona ogromną delikatnością, która przypada mi do serca. Pan Roquigny prosi jednego gospodarza o pozwolenie popasienia Skarbka na jego podwórzu i zabiera mnie samochodem do najbliższego urzędu pocztowego, gdzie normalnie powinny czekać na mnie listy od moich dzieci...

Co za przyjemność jechać samochodem! Szybkość sprawia mi o zawrót głowy, odległości stają się śmiesznymi. Szybko upływa dwadzieścia pięć kilometrów w radosnym oczekiwaniu pomieszanym z niepokojem. Czy chociaż będę miała pocztę? Czy wiadomości będą dobre?... A może jeszcze za wcześnie?... Wyruszyłam zaledwie trzy dni temu. O nie, nie zapomniały o mnie moje dzieci... Dwa długie listy czekały na mnie na poczcie w Tilliers-en-Vexin. Moje pierwsze listy. Miałam łzy w oczach. Śmieszne, ale tłumaczę się wobec niemniej wzruszonych towarzyszy. Nie potrafię odczytać czytania na później! Każde coś napisało, nawet mały Noël, który mi tłumaczy, że siostra Maria prowadzi jego rękę. Piszą o wszystkim: o plaży i zamkach z piasku, o morskiej kąpieli, sypialni i jadalni, o Stefani, która straciła swego ząbka, o Dominiku, który łowi krewetki, o siostrach, które są tak grzeczne... „Oczywiście tęsknimy trochę za tobą, mamo, ale czas jest tak wypełniony...” Przyznam się, że napełnia mnie ogromny pokój zmieszany z pewną dumą.

Czy mogłam spodziewać się czegoś więcej, bardziej pozytywnej postawy moich dzieci? Rozkoszuję się moim szczęściem. Jak bardzo mnie rozpieszczają! Z lekkim sercem mogę wędrować ku Jerozolimie...

Wracamy na fermę, pani Roquigny otwiera koszyk i zaprasza do posiłku przygotowanego na moją cześć. Półgodzinny odpoczynek na trawie, niespodziewany posiłek w towarzystwie serdecznych ludzi, pewność, że mojej gromadce powodzi się doskonale, to wszystko dodaje mi nowych sił do pokonania nowych kilometrów tego popołudnia. Wieczorem rozbijam namiot na skraju łąki. Uwalniam Skarbka, który wesoło galopuje po łące, jak gdyby chciał mi pokazać, że jego łąpa jest już w porządku. Przemawiam do niego i zmuszam do spokoju. Do tego czasu zachowanie mego towarzysza zadawała mi całkowicie. Oby tak dalej! Tworzymy dobrą ekipę.

Tego wieczoru myję się w wodzie zaczerpniętej ze strumyka. Jako prawdziwa wieśniaczka zachwyam się powrotem na łono natury. Jeszcze przed wślizgnięciem się do śpiwora polykam kanapkę z serem ofiarowaną przez rodzinę zmotoryzowanego policjanta. Dokładnie w momencie zamknięcia namiotu spostrzegam mężczyznę o surowym wyrazie twarzy, który spieszy w moim kierunku. Uprzedzam go i przepraszam za zainstalowanie się w tym miejscu bez jego pozwolenia. Krzyczy głośno, ale raczej dla formy. Gdy jednak obiecuję odejść wczesnym rankiem, uspokaja się i życzy mi dobrej nocy. Jeszcze raz przed zaśnięciem odczytuję listy mych dzieci...

16 lipca

Zakrwawione nogi sprawiają mi ogromny ból. Ciągłe napuchnięte, do tego brak snu osłabiają nieco moją wytrzymałość. Trzeba mi jeszcze czasu by się przyzwycząić. Spanie na gołej ziemi jest bardzo ciężkie. Ani porównać nie można do miękiego łóżka, do którego jestem przyzwyczajona od tylu lat... W jaki sposób obozowicze potrafią znieść twarde posłanie poprzez całe tygodnie? Osmielają się to jeszcze nazwać wakacjami! Zauważyłam, że nogi sprawiają mi szczególnie ból za każdym razem, gdy rozpoczynam marsz. W drodze ból ten staje się znośnym. Gdy zatrzymuję się lub siadam nie cierpię wcale, ale gdy na nowo wyruszę, szczególnie, gdy postój przekracza dwie lub trzy minuty, ból wprost nieznośny towarzyszy mi przez pewien czas, a później stopniowo maleje.

Ciekawe, że ból nie przeszkadza mi ani w śpiewie ani w modlitwie. Niosę w sobie tak ogromną radość, jakiej dotąd jeszcze nie znałam. Z natury jestem wesoła, to prawda, wiem o tym, lecz tym razem nie chodzi tutaj o wesołość, ale o radość czystą i prawdziwą... Radość głęboką, niezniszczalną... Przemierzając drogę modłę się do Boga w intencjach, które przedkładają mi napotykaną osobę. Zdarza się często, że kierowcy zatrzymują się, by dodać mi otuchy, inni dzielą się jedzeniem, a jeszcze inni ofiarują mi drobne pieniądze, które pozwalają mi wysłać listy do dzieci. Wszyscy bez wyjątku proszą o modlitwę. W intencji dziecka, które cierpi; za osobę ukochaną, która umarła, za osamotnionych, o zgodę wśród ludzi, o pokój.

Maszerowałam za szybko... Na poczcie w Pontoise spotyka mnie rozczarowanie. Nie ma listów od dzieci. Serce boli. Tak bardzo pragnęłam maleńkiego słówka od mojej gromadki. Jest niemal godzina 18,00, gdy docieram do La Frette. Znajduję się zaledwie dwanaście kilometrów od bramy Champerret. Paryż jest tuż, tak blisko.

(Ciąg dalszy nastąpi)



(Ciąg dalszy ze str. 1)

pojednaniu. Jest pokazaniem, jak wielka jest cena naszego Odkupienia, jak na serio trzeba traktować własne człowieczeństwo, skoro Bóg oddał swe ziemskie życie, aby ocalić godność ludzką. To On utożsamia się z nami: „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Polskie przeżycie łask w roku 1983

Zagłębiając się w teologiczne prawdy Roku Odkupienia, wspominajmy religijne i narodowe radości, które przeżyliśmy w mijającym roku, był to rok, w którym wyzwoliło się w naszej Ojczyźnie wiele dobra religijnego i narodowego.

Winniśmy to sobie uświadomić, mimo że poczucie zagrożenia, żalu i pretensji jest tak silne. Mijający rok, za który Bogu i Matce Chrytusa będziemy

dziękować, był rokiem obfitych łask. Przypomnijmy je sobie. Rok ciepłego lata i pięknych, obfitych urodzajów rolnych. Rok Jubileuszu Jasnogórskiego i wielkich modlitw. Rok Pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny i tydzień radosnych przeżyć, jednoczących Naród. Rok rozpoczęcia Jubileuszu Odkupienia ku otwarciu drzwi Zbawicielowi. Rok setek pielgrzymek do Sanktuarium, wśród nich wiele tysięcy Polaków odwiedzających Rzym i spotykających się z Papieżem. Rok modlitewnego nawiedzenia wszystkich diecezji przez Kopię Obrazu Jasnogórskiego. Rok ogłoszenia trzech Rodaków jako błogosławionych Orędowników w niebie — Urszuli Ledóchowskiej, Rafała Kalinowskiego i Adama Chmielowskiego. Rok obchodów Odsieczy Wiedeńskiej wraz z udziałem przedstawicieli Episkopatu Polski w Wiedniu i na Węgrzech. Rok Synodu Biskupów w Rzymie na temat pojednania i pokuty

w misji Kościoła. Rok nagród pokojowych. Rok budowy wielu świątyń. Rok powrotu do domu internowanych i wielu uwięzionych.

Kościół i współcierpienie

Wspominamy wszystkie te radości przed Panem i dziękujemy w poczuciu naszej chrześcijańskiej rzetelności wobec Jezusa narodzonego w stajence. To wcale nie przystania nam ogromu zła i cierpienia, jakich doświadcza nasze społeczeństwo. Nie musimy ich wcale wyliczać. Ogromne napięcia międzynarodowe włączają także nasze Kraj w powszechne zagrożenie, jakie zawisło nad życiem ludzkości.

Stawia to nas, ludzi Kościoła w Polsce, przed szczególną refleksją: wśród napiętych biegunów przeciwstawnych potęg, nasza Ojczyzna nie może dostarczyć iskry zapalnej. Kościół będzie o to zabiegał ze wszystkich sił w poczuciu, że do jego obowiązku należy obrona każdego życia ludzkiego i wszystkiego, co człowiek osiągnął w swoim rozwoju.

Wobec podstawowego, egzystencjalnego zagrożenia, trzeba w ramach naszego narodowego domu miarkować narzekania, wzajemne oskarżenia, złożeń i działania na szkodę drugiemu. Jeszcze bowiem gdzieś błąka się niechrześcijańskie hasło, że „im gorzej — tym lepiej”, prowadzące do samobójstwa. Rozumiemy, że słowo „pojednanie”, które zagubiło swój pełny sens, dziś nie zawiera programu. Nie mniej Polskę trzeba ocalić. Nie można na Ojczyźnie szarpać tej skąpej sukni, którą ona przykrywa swą nagość. Trzeba obudzić instynkt samozachowawczy w każdej z przeciwnych stron.

Kościół z pokorą chce widzieć swoją służbę w tej trudnej dziejowej chwili Narodu. Episkopat — zgodnie z rozporządzeniem Stolicy Apostolskiej — będzie ostrzegał kapłanów przed zajmowaniem się polityką. Dotyczy to zarówno Kapłanów wciąganych do Zrzeszenia „Caritas”, jak i tych, którzy porwani ferworem walki o pokrzywdzonych, stają się głośnym echem tarć społecznych. Zyskują czasem poklask, ale także krytykę wiernych, którzy przypominają słowa św. Pawła: „Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa i to ukrzyżowanego... moje głoszenie nauki nie miało nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości... aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (Kor 2, 2-5). Zadanie kapłanów ku jednaniu ludzi z Bogiem nie wyłącza ich ze służby Narodowi. Owszem, każdy człowiek, który dzięki ich posłudze odnalazł dobroć miłosiernego Boga, jest ziarnem pokoju dla

(Dokończenie na str. 4)

JAN PAWEŁ II :

W PORĘ i NIE w PORĘ

Ludzkie spotkania

Na początku naszego dzisiejszego spotkania byliśmy niejako świadkami rozmowy Chrystusa z Nikodemem, rozmowy wyrażającej pełne niepokoju zdumienie człowieka w obliczu Tajemnicy Boga, którą odkrywa w spotkaniu z Chrystusem. Jej tematem jest powtórne narodzenie się człowieka do życia wiecznego w Królestwie Bożym.

Równocześnie jednak dialog ten rzuca światło na bogactwo i znaczenie każdego ludzkiego spotkania. Poprzez nie człowiek staje się coraz pełniej człowiekiem. Wychodzi ze swojej samotności, wchodzi w kontakt z otaczającą go rzeczywistością i otwiera się na przyjęcie nowych wartości, które decydują o jego ludzkiej egzystencji jak miłość, religia, rodzina czy naród. Poprzez spotkanie z drugim człowiekiem odkrywa, że jest osobą i uczy się uznawać i szanować godność innych. Można by więc powiedzieć, że chodzi tu o jakieś powtórne rodzenie się.

Człowiek jednak odkrywa, wcześniej lub później, że wszystko to nie ma dla niego znaczenia ostatecznego i nie zas-

pokaja w pełni jego aspiracji. Stworzony do nieskończoności, czuje się więźniem tego, co skończone. Doświadczenie takie stawia go wobec alternatywy: otworzyć się na Boga lub powrócić do swojej samotności, która jego istnienie pozbawia sensu, przyjmując Boga lub bluźnić.

Miłosierdzie Boże jest silniejsze od wszelkiego dylematu i nie zatrzymuje się nawet przed bluźnierstwem. Człowiek może zawsze odnaleźć drogę i zwrócić się ku Temu, który mu przynosi Zbawienie. I może w spotkaniu z Nim przeżywać radość nadziei, która nie zawodzi (por. Rz 5,5).

Serdecznie witam wszystkich piel-

grzymów, w szczególności pielgrzymkę zorganizowaną przez ojców Karmelitów w związku z beatyfikacją błogosławionego Rafała Kalinowskiego, z Warszawy, Łodzi, Czernej i Wadowic, pielgrzymkę z bazyliki katedralnej z Kielc, z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy z Krakowa — Podgórze, z dekanatu Katowice-Centrum, pielgrzymkę kapłanów z Krakowa i diecezji krakowskiej, wszystkich pielgrzymów indywidualnych z kraju i z emigracji. Wreszcie — przepraszam, że na końcu — witam księdza biskupa Jana Wosińskiego z Płocka.

Audycja Generalna, 16. 11. 1983

Otwórzcie wnętrza na zbawczą obecność Chrystusa

W Adwencie jubileuszowego Roku Odkupienia wstuchujemy się z całą uwagą naszej wiary w głos Boga, który mówi: „oto przyjdę niebawem” (Ap 22,12), a równocześnie nie przestajemy wołać do niego: „przyjdź”. W wołaniu tym spotykamy się niejako z ca-

łym doświadczeniem ludu Bożego na drogach zbawienia. Wstępujemy w duchu na drogę exodusu, wybawienia z niewoli egipskiej i na drogę powrotu z niewoli babilońskiej. Fakty, które u proroków i w świadomości narodu wybranego spletały się w jedno wydarzenie zbawcze, dają pewność bliskości Boga i jego wierności wszystkim obietnicom, budzą nadzieję pełnego i ostatecznego wyzwolenia.

Drogę tę odbywamy w Chrystusie nowym Mojżeszem, w którym Bóg dotknął najpełniej człowieka i w Nim prowadzi nas z wszelkiej niewoli do wolności synów bożych, ze śmierci do życia, z grzechu do pojednania i pełni Miłosierdzia Bożego.

A wołając z Duchem Świętym i Kościołem: „przyjdź”, pragniemy otwierać coraz pełniej nasze wnętrza na Jego zbawczą obecność.

Pragnę powitać i pozdrowić wszystkich obecnych: pielgrzymów z Koszalina z parafii Ducha Świętego, pielgrzymów z Wieliczki, z Bystrej koło Bielska — Białej z księżmi tamtejszego dekanatu, wszystkich pielgrzymów z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Radomia, Kielc. Wszystkim obecnym, a także za ich pośrednictwem — wszystkim Rodakom w Ojczyźnie, także i poza Ojczyznę, przekazuję najlepsze życzenia, na Boże Narodzenie i Nowy Rok”.

Audycja Generalna, 14 grudnia 1983.

(Ciąg dalszy ze str. 3)

świata i dla Ojczyzny. Człowiek pojednany z Bogiem wcale nie staje się społecznie biernym. Przeciwnie, winien zwalczać wszelką apatię społeczną, bowiem Bóg polecił nam czynić sobie ziemię poddaną (por. Rdz 1,28). Organizowanie życia gospodarczego i publicznego należy jednak zasadniczo do ludzi świeckich, dlatego też poucza Papież Jan XXIII w encyklice „Pacem in terris”: „z godnością osoby ludzkiej wiąże się prawo do czynnego udziału w życiu publicznym oraz wnoszenia własnego wkładu we wspólne dobro obywateli” (26) Uważam, że najważniejszym kryterium przydatności obywatela w budowaniu życia publicznego jest osobista rzetelność i kompetencja, a nie przynależność do grup ideologicznych.

O zwycięstwo wiary

Najmilsi!

Kościół w Polsce spogląda z wielką troską na wszelkie bóle i biedy doty-

kające społeczeństwo. Chce przez właściwe podanie prawideł moralnych i zasad etyki społecznej odnośnie do nowych sytuacji wskazać na takie postawy chrześcijańskie i obywatelskie, które by ułatwiły kompetentne rozwiązywanie utrapień naszych czasów. Przede wszystkim jednak odwołuję się do wiary ewangelicznej, której zwycięstwo w Narodzie zostało wielokrotnie doświadczone. Owo zwycięstwo wiary, tak namacalnie osiągnięte przez pośrednictwo Maryi Jasnogórskiej, jest zwycięstwem Złóbka, jest ciągłym wpisywaniem się Boga, na sposób niezaradnego Dziecięcia, w ziemską biedę, gniewy, zawiści, walkę o sławę i władzę, po to, aby ukazała się prawda w prostocie i miłosierdziu.

Na Nowy Rok łaski, na Rok Pokoju w świecie i w Ojczyźnie, na Rok Odkupienia i Wyzwolenia ku Prawdzie z serca błogosławie.

† Józef Kard. Glemp
Prymas Polski

Warszawa, Boże Narodzenie 1983

Kościół czci Bożą Rodzicielkę

„Dzisiejsze nasze rozważanie koncepcje się na Bożej Rodzicielce (Theotokos), którą Kościół czci specjalnym świętem w pierwszy dzień roku kalendarzowego.

Syn Boży, z woli Ojca, „za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem” (Credo). Maryja poprzez to Boże Macierzyństwo została włączona, w sposób

Adwentowy akt wiary

„W Adwencie Roku Odkupienia spotykamy się raz jeszcze na środowej au diencji ogólnej, aby w duchu głębokiej wiary rozważyć prorocze słowa Jana o Emmanuelu, o cierpiącym ludzie i dostrzec w nich zapowiedź, że Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, przyjdzie w słałości ludzkiego ciała, „aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości” (tł 2,14).

Tym Adwentowym aktem wiary pragniemy wraz z całym Kościołem przygotować się duchowo na spotkanie z odwieczną miłością, która w noc Bożego Narodzenia objawia się pod postacią bezdomnej dziewczyny. Niech Emmanuel, czyli „Bóg z nami” stanie się radością i nadzieją nas wszystkich i każdego ludzkiego serca”.

Audycja Generalna 21. 12. 1983

Niepokalana Matka Chrystusa

Dziś, w przeddzień uroczystości Niepokalanego Poczęcia, ze szczególną wiarą, nadzieją i miłością patrzymy w duchu na Postać Niepokalanej Matki Chrystusa i powtarzamy słowa pozdrowienia anielskiego: „Raduj się, pełna łaski” (Łk 1,28).

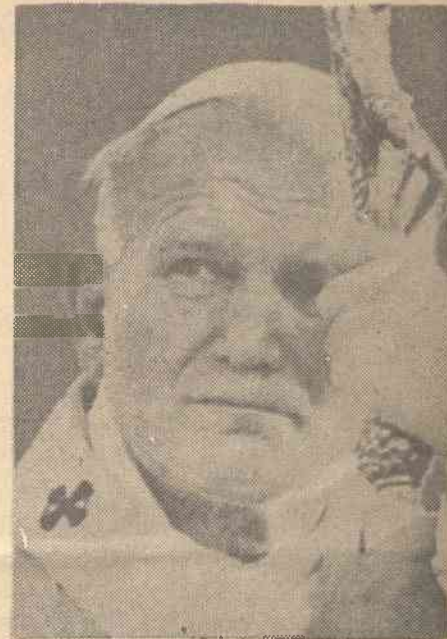
Pełnia łaski jest owocem pełni Odkupienia. Uwielbiamy Boga w Trójcy Jedynego i dziękujemy Mu za dar Odkupienia. Podziwiamy Jego niewypowiedzianą moc w Maryi i podziwiamy Jego moc w każdym człowieku.

Maryja, szczególna Współpracownica Boga w tym dziele i Pierwsza z odkupionych, została, dzięki odkupieńczej łasce swojego Syna, uprzednio zachowana od wszelkiego grzechu. Od pierwszego momentu poczęcia w łonie swojej matki, aż po ostatnią chwilę ziem-

jedyny i niepowtarzalny, w tajemnicy przyjścia Zbawiciela świata. Dała Synowi Bożemu ludzką naturę i ludzkie życie. Poprzez macierzyńskie wychowanie wpłynęła głęboko na ludzki rozwój Chrystusa i przygotowała go do przyszłej działalności.

Wraz z posłannictwem Syna Bożego trwa w dziejach ludzkości zbawcze macierzyństwo jego ziemskiej Matki, i objawia się w tym macierzyństwie owa godność, jaką tajemnica Słowa Wcielonego obdarza całą ludzkość i każdego człowieka. Dziewicze Macierzyństwo Maryi pozwala nam zrozumieć wielkość miłości Boga nie tylko do niej, ale do każdego z nas, i dostrzec tę prawdziwą przemianę jakiej dokonał sam Bóg w stworzeniu skażonym przez grzech pierworodny.

Boże Macierzyństwo Maryi otwiera niejako drogę Bogu do ludzkości i ludzkości do Boga. Nazywamy przeto Maryję Pośredniczką Łask. „Wszchemocą Błagającą”, Matką Kościoła. Dlatego ilekroć wypowiadamy słowa codziennej modlitwy: „Święta Maryjo, Matko Boża...”, miejmy przed oczyma



duszy tę jasną perspektywę, która otworzyła się przed nami w Jezusie Chrystusie”.

Audycja Generalna 4. 1. 1984

Otwórzmy się na dar miłości Ojca

„Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom jego upodoba-

nia” (Łk 2,12). Słowami tej pieśni uwielbienia została zwiastowana człowiekowi prawda, która nie mogła być wypowiedziana tylko ludzkimi ustami. Prawda o obdarowującej miłości Ojca, która przyszła na świat w Synu narodzonym z Dziewicy w Noc Betlejemską.

On, Słowo Wcielone, przynosi światu i ludzkości pokój jako dar Boga: jedna niebo z ziemią, człowieka z Bogiem i człowieka z człowiekiem. On ma moc przenikania duszy każdego człowieka pokojem bożego upodobania i sprawia, że ludzie stają się synami i siostrami. Tylko on jest mocen obdarzyć człowieka miłością i wynieść go do wysokości bożej chwały.

W nim więc człowiek otrzymał wszystko: „ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim” (Tł 2,11).

Otwórzmy się na ten dar miłości Ojca i stańmy się ludźmi „Jego upodobania”, którzy noszą w sercu i dzielą się z innymi bożym pokojem”.

Audycja Generalna 7. 12. 1983

Audycja Generalna 28. 12. 1983

KRONIKA POLONII FRANCUSKIEJ

24-25 października 1983 — PARAY-LE-MONIAL.

Czternastu duszpasterzy z dekanatu środkowo-południowej Francji odbyło godzinną adorację w Kaplicy Objawień w Paray-le-Monial. Medytacje przeprowadzili Ojcowie Franciszkanie: O. Krzysztof i O. Władysław, duszpasterze z Montluçon. Następnie zebrani odprawili mszę św. koncelebrowaną, której przewodniczył Ks. Rektor Z. Bernacki, a homilię wygłosił O. Krzysztof O.F.M.

Nazajutrz ci sami duszpasterze uczestniczyli w zebraniu dekanalnym, któremu przewodniczył ks. Dziekan Jan Socha C.M. Tematem owocnej dyskusji był referat Ks. Karola Kapuściaka C.M. na temat „Życie sakramentalne u chrześcijanina i w naszej kapłańskiej posłudze”.

Obecny na zebraniu Ks. Rektor omówił z duszpasterzami m. in. program duszpasterski Jubileuszowego Roku Odkupienia, sprawę katechizacji dzieci, pracy wśród młodzieży i tygodnika „Głos Katolicki”. Ustalono również program najbliższego zebrania. Ks. Prałat T. Derendal omówił sprawę Pielgrzymki Narodowej do Paray-le-Monial.

Zebranie zakończono mszą św. koncelebrowaną w Kaplicy Objawień w intencji zmarłych kapłanów, przewodniczył jej Ks. Rektor, który wygłosił konferencję ascetyczną na temat „Święci wskazują drogę do świętości”.

W tym samym dniu Ks. Rektor spotkał najmłodszą grupę dzieci z katechizmu w Le Creusot parafii Ks. J. Nowackiego S.D.B. i egzaminował dzieci.

7 listopada 1983 — FOUQUIERES-LES-BETHUNE.

Duszpasterze z dekanatu północnego uczestniczyli w zebraniu dekanalnym, któremu przewodniczył Ks. Dziekan Rajmund Ankiński. Tematem ożywionej dyskusji był referat Ks. Dr. Wacława Szuberta na temat ostatniego Synodu Biskupów. Konferencję ascetyczną podczas nabożeństwa wygłosił Ks. Dziekan Rajmund Ankiński.

Obecny na zebraniu Ks. Prałat Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji omówił z duszpasterzami program duszpasterski Jubileuszowego Roku Odkupienia oraz aktualne problemy stojące przed duszpasterzami polskimi.

11 listopada 1983 — PARYZ.

Uroczystą mszą św. w 65-tą rocznicę odzyskania Niepodległości. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył i homilię wygłosił Ks. Prałat Zbigniew Bernacki.

Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

13 listopada 1983 — LE PERREUX.

Uroczyste wprowadzenie wizerunku Matki Bożej Częstochowskiej do miejscowego kościoła parafialnego. Mszę św. koncelebrował Ks. Dr Franciszek Stawarski C.M. i miejscowy proboszcz Ks. Guy Gentilhomme.

11 — 13 listopada 1983 — PARYZ.

Triduum z okazji święta św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej. Konferencja na tematy „Wiara”, „Nadzieja”, „Miłość” wygłosili Ks. Eugeniusz Plater, Ks. Marian Faleńczyk S.A.C. oraz Ks. Ryszard Wąsik. Na zakończenie mszę św. odprawił Ks. Prałat Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej, który podsumował triduum. W uroczystościach wzięło udział liczne grono młodzieży.

13 listopada 1983 — NOEUX-LES-MINES.

Uroczysta Msza św. z okazji święta św. Stanisława Kostki Patrona Młodzieży Polskiej. Mszę św. koncelebrowali O. Prowincjał Leon Brzezina O.M.I. i miejscowy duszpasterz O. Piotr Puzyński O.M.I. Po południu młodzież urządziła akademię.

13 listopada 1983 — OIGNIES-OSTRI-COURT.

55-ta rocznica istnienia miejscowego K.S.M.P. połączona ze świętem św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży. Rano została odprawiona msza św. a po południu odbyła się akademię.

15 listopada 1983.

Księża posłcy z dekanatu paryskiego uczestniczyli w zebraniu dekanalnym, któremu przewodniczył Ks. Prałat Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Referat na temat wyników ostatniego Synodu Biskupów wygłosił Ks. Dr Wacław Szubert. Referat stał się okazją do ożywionej dyskusji. Zebranie zakończono mszą św. koncelebrowaną, przewodniczył jej Ks. Bp Stanisław Szymecki, Ordynariusz Kielecki, który wygłosił konferencję ascetyczną.

20 listopada 1983 — AUDUN-LE-TICHE.

Ks. Bp Szczepan Wesoły odprawił Mszę św. w miejscowym kościele parafialnym, a następnie spotkał się z Rodakami na sali parafialnej. W uroczystościach uczestniczył również Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Ks. Prałat Zbigniew Bernacki.

20 listopada 1983 — HAYANGE.

Święto Chrystusa Króla we Wschodniej Francji połączone z 20-tą Galą Chorów Kościelnych polskich parafii w tym rejonie. Uroczystość zaszczylił swoją obecnością Ks. Bp Szczepan Wesoły oraz Ks. Prałat Zbigniew Bernacki, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Msza św. została odprawiona w miejscowym kościele parafialnym w godzinach popołudniowych a następnie miała miejsce Gala Chorów Kościelnych.

20 listopada 1983 — PECQUEN-COURT.

29-ty Festiwal K.S.M.P. okręgu Douai rozpoczął się mszą św. koncelebrowaną przez Ks. Jana Robakowskiego, asystenta K.S.M.P. Ks. prob. Franciszka Wojtyłę O.M.I., Ks. prob. Wacława Szuberta który wygłosił kazanie. Po południu odbyła się akademię.

21 listopada — AUDUN-LE-TICHE.

Duszpasterze dekanatu wschodnio-północnego uczestniczyli w zebraniu dekanalnym, któremu przewodniczył Ks. Dziekan Zdzisław Wypchał C.M. Obecny na zebraniu Ks. Bp Szczepan Wesoły omówił problem duszpasterstwa emigrantów w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, a Ks. Rektor Zbigniew Bernacki poruszył program duszpastersko Jubileuszowego Roku Odkupienia. Wszyscy obecni duszpasterze zdali sprawozdanie ze stanu swoich placówek oraz rezultatów duszpasterskich peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

W zebraniu wzięli udział O. Prowincjał Leon Brzezina O.M.I. oraz O. Józef Adamczyk O.M.I. duszpasterz polski w Luksemburgu.

26 — 27 listopada 1983 — HARNES.

Tutejsze Bractwo Żywego Różańca obchodziło 59-tą rocznicę swego istnienia. W sobotę 26 listopada 1983 r. Ks. Prałat Rajmund Ankiński, miejscowy proboszcz, odprawił mszę św. za zmarłe członkinie, w niedzielę, 27 listopada 1983, odbyła się akademię.

27 listopada 1983 — LES GAUTHERETS.

Tradycyjna nowenna do Matki Bożej Cudownego Medalika zorganizowana przez Ks. Jana Sochę C.M. dziekana środkowo-południowej Francji.

16 grudnia 1983 — LENS.

W kościele Tysiąclecia w Lens odprawiona została Msza św. za ofiary grudnia 1980 w Gdańsku oraz później.

(Ciąg dalszy na str. 7)

PARYŻ: 25.000 osób na siódmym spotkaniu Taizé

POJEDNANIE KOŚCIOŁÓW

W dniach od 28 grudnia 1983 do 1 stycznia 1984 roku gromadzili się młodzi chrześcijanie w trzech kościołach paryskich; Notre-Dame, Saint-Sulpice, Saint-Germain-des-Près. 1 stycznia na zakończenie wspólnego spotkania, w którym brało udział między innymi ok. 250 Polaków przybyłych z Kraju (Katowice, Wrocław, Lublin, Kielce...) Brat Roger skierował apel pojednania Kościołów. Wezwał on obecnych do szukania wartości ewangelicznych i służby ubogim, do „ryzyka celem zmniejszenia ludzkiego cierpienia” oraz do stania się „zaczynem nadziei i pokoju”. „Gdyby Chrystus nie był zaniedbany, nie opuścilibyśmy Taizé, powiedział Przeor, z częścią naszych braci po to, aby zgromadzić młodych, szukać i modlić się z nimi”.

Roger Schutz, z pochodzenia Szwajcar przybył do Taizé 20 sierpnia 1940 roku, gdzie na linii demarkacyjnej organizował pomoc dla uciekinierów i ofiar wojny. Wypędzony przez Niemców przybył tutaj w cztery lata później i wraz z trzema towarzyszami założył wspólnotę ekumeniczną. Taizé stało się miejscem ekumenicznym i zaczęło nabierać coraz większego znaczenia od czasu, kiedy Roger Schutz i Max Thurran zostali zaproszeni na obrady So-

szczyh wydarzeń. Koncelebrze, w której uczestniczyło 12 księży przewodniczył O. Prowincjał Leon Brzeżina O.M.I., a Ks. Prowincjał Jan Guzikowski S. Chr. wygłosił okolicznościowe kazanie.

18 grudnia 1983 — PARYŻ.

W katedrze Notre Dame Jego Eminencja Ks. Kardynał Jean-Marie Lustiger, arcybiskup Paryża koncelebrował wraz z księżmi polskimi mszę św. w intencji Polski. Ks. Kardynał wygłosił okolicznościową homilię. Nawy katedry wypełnili licznie przybyli Rodacy.

18 grudnia 1983 — VAUDRICOURT.

Walny Zjazd K.S.M.P. w instytucji Św. Kazimierza w Vaudricourt rozpoczął się Mszą św. koncelebrowaną przez Ks. Prałata Zbigniewa Bernackiego, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji i O. Prowincjała Leona Brzeżinę C. M.I., referenta Związku K.S.M.P. Następnie rozpoczęły się obrady i wybory nowego zarządu. Młodzież ustaliła program pracy na rok przyszły.

boru Watykańskiego II jako obserwatorzy. Do tego miejsca burgundzkiego napływają z innych krajów. Bracia łączą kontemplację ze służbą dla najbardziej ubogich. Zebrane pieniądze w 1962 wysłali dla ofiar trzęsienia ziemi w Chile, w 1963 zorganizowali „akcję nadziei” w Ameryce Południowej. W latach 1960-1970 najbardziej trudnych dla Kościoła wspólnota Taizé stworzyła „miejsce wolności”. Młodzi napływają tutaj licznie. W 1974 roku na rozpoczęcie „soboru młodych” zgromadziło się 40 tysięcy. Młodzi chrześcijanie zachęceni są do odkrywania „miejsca cierpienia i znaków nadziei”, do modlitwy, kontemplacji oraz akcji chrześcijańskiej. Od tego roku

mnożą się spotkania w Europie i świecie: Breda-1977, Paryż-1978, Barcelona 1979, Rzym-1980, Londyn-1981, Rzym-1982 i znowu Paryż 1983.

Wspólnota Taizé liczy dzisiaj 85 braci (pośród nich Brat Marek z Poznania) i tworzy „ognisko” gdzie coraz częściej napływają zaangażowani (grupy modlitwy, ruchy pomocy upośledzonym, walki przeciwalkoholowej). Tutaj rodzą się liczne powołania do życia zakonnego i kapłańskiego. Wspólnota Taizé odsyła chrześcijan do parafii, miejsc nędzy i przemocy i cieszy się z działalności pasterskiej i misyjnej odrodzonych wewnętrznie na wzgórzu burgundzkiej niedaleko Cluny.

Ks. Stanisław Załęcki

Twoje życie w Nazarecie tak proste

O Maryjo,

*Twoje życie w Nazarecie tak proste ;
Twoje życie w Nazarecie tak skromne.*

*Twoje życie na ziemi bez przepychu ;
Twoje życie na ziemi bez rozgłosu.*

O Maryjo,

*Tyś umiłowała pokorę ;
Tyś umiłowała ubóstwo.*

*Tyś za życia ziemskiego pozostawała w cieniu ;
Tyś za życia ziemskiego pozostawała w ukryciu.*

Tyś woli Bożej zawsze posłuszna

O Maryjo,

*Tyś woli Bożej zawsze posłuszna ;
Tyś woli Bożej zawsze uległa.*

*Twoja miłość służebna ;
Twoja miłość ofiarna.*

O Maryjo,

*Twoją pokorę głosimy ;
Twoją wielkość sławimy.*

*Tyś Służebnica Pańska ;
Tyś Pani wszechświata.*

Ks. B. Matczyński

Jasełka w Zakładzie św. Kazimierza

Na piękne ogłoszenie w Narodowcu i na zaproszenie w Polskim Kościele

„O wy! odrodzeni ojczyzny synowie, którzy ślepą ambicją i dumą powodowani, stargaliście wszystkie związki ludzkiej i obywatelskiej sprawiedliwości: wy! którzyście poddali naród na zemstę obcej przemocy, którzyście wytrącili z rąk jego ostatnie sposoby do obrony: powiedźcie teraz: kto nagrodi tyle szkód i ucisku zniszczonym i prześladowanym właścicielom? kto ukoji łzy milionowego ludu? kto skutecznie świętą, na pierwszych prawach społeczności ugruntowaną obietnicę?”

Hugo Kałłataj, O ustanowieniu i upadku Konstytucji Polskiej 3-go Maja.

RÓŻE

Róże białe i czerwone
na stole
w wazonie
przedstawiają mi Polskę
w zimowym welonie,
niosącą swoje wieczne dole i niedole!

TWÓRCZOŚĆ

Z przędzy marzeń,
z nici wzruszeń,
tkam mozaikę złotą!
Robię to, co mi Bóg każe,
o resztę się nie kłopotam!

OBRAZEK NA ŚCIANIE

Stada owiec,
pędzonych niewidoczną ręką
i człowiek,
stojący pod Bożą Męką!
Słońce zawieszane na obłoku
i ptak leczący górą.
Od tego sielskiego widoku
ogarnia mnie dziki humor.

ŻOŁNIERZE

Maszerują w pierwszej linii
i śpiewają, by dodać sobie otuchy.
Widać, że to są zuchy!
A nikt nie wie,
a nikt nie widzi,
że pod maską junackiej emocji
kryje się słaby człowiek!

Julian Majcherczyk

W Paryżu Polacy z Paryża i okolicy licznie przybyli na Jasełka w dniu 15. 1. 1984.

Przygotowania do Jasełek trwały przez cały tydzień, a Siostry Szarytrze dołożyły wiele starań, by jak najlepiej przyjąć miłych gości.

Sala czyściutka, ogrzana, scena była ślicznie udekorowana.

Zespół dziewcząt był bardzo dobrze przygotowany i wyszkolony.

Stroje różnorodne, wspaniałe i bogato prezentujące.

Zachowywanie się najmniejszych i starszych dziewcząt na scenie było świetne. Umiały swe role dobrze, czuły się pewne siebie i z całą swobodą odgrywały.

Część religijna była odegrana wspaniale, a sceny trwały dłużej, dlatego widzowie mogli lepiej skupić uwagę i z wielkim zainteresowaniem się patrzeć i podziwiać zdolności i chęci dobrego odegrania swych ról przez te drogie maleństwa.

Co do sceny religijnej to wywołała wielkie zainteresowanie swą powagą i pięknym odegraniem.

Na scenie pojawili się górale — było tylko czterech, a potem Trzej Królowie. Piękny był balet małych, niby rój białych motylków.

Krótką sztuczka małoosobowa, następnie balet pospolity i zakończenie tańcami polskimi. Małe „Domy” w białych sukienkach, a rodzaj męski —

LES LENDEMAINS QUI CHANTENT

„La Pologne et l'Allemagne peuvent toutes deux regarder l'avenir avec une complète confiance”.

Von RIBBENTROP, toast prononcé à Varsovie le 25 janvier 1939.

„Polska i Niemcy razem mogą spoglądać w przyszłość z całkowitym zaufaniem”.

Von RIBBENTROP, toast wypowiedziany w Warszawie 25 stycznia 1939.



w konfederatkach. Rycerze — nisko kłaniali się swym „Damom” i żwawo tańczyli.

Z drogiej gości byli prawdziwi przyjaciele Zakładu, jak: Ksiądz Misjonarz Stawarski Franciszek, Ks. Ziebura Franciszek. Byli obecni i inni Księża prawdziwi przyjaciele Zakładu i miłośnicy Kultury polskiej. Znani i cenieni przez Rodaków. Nie sposób wszystkich wymienić, za co Siostry Szarytki najmocniej przepraszają, bo obszerna sala im. Paderewskiego była wypełniona drogimi gośćmi.

Wszyscy byli mili, uprzejmi i z wielkim zadowoleniem przeżyli ten miły wieczór: w zapomnieniu o swoich sprawach codziennych i troskach życiowych.

Była loteria fantowa, każdy fant wygrany. Bardzo smaczny placek i ulubione pączki. Dzięki Siostrze Szarytkom, które bardzo dobrze i wszystko przygotowały, a podczas „Jasełek” były na sali razem z gośćmi i cieszyły się ze swego trudu i pracy ułożonej w tak wspaniałą imprezę.

Lubniewski Bronisław

Paryż, dnia 16 stycznia 1984.

L'AVIS DE VOLTAIRE SUR LE PARTAGE

„On dit, Sire, que c'est vous qui avez imaginé le partage de la Pologne: je le crois, parce qu'il y a là du génie”.

VOLTAIRE, lettre à Frédéric II, 18 novembre 1774.

„Najjaśniejszy Panie, mówią, że Pan jest autorem rozbioru Polski: wierzę w to, ponieważ tutaj objawia się geniusz”.

VOLTAIRE, list do Fryderyka II, 18 listopada 1774.

GŁOS KATOLICKI

Redakcja, administracja, prenumerata:

263-bis, rue Saint-Honoré

75001 PARIS — Tel.: 260.07.69

C.C.P. 12777 08 U

Dyrektor: Ks. prał. Z. BERNACKI

Redakcja: Zespół redakcyjny

Administrator: Br. Wł. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Imprimerie „NARODOWIEC”

101, rue E. Zola — 62302 Lens

Uroczysta Msza św. w intencji Polski

w Dunkerque



Uroczysta Msza św. w intencji Ojczyzny w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w Dunkerque. Było to 13 grudnia ubiegłego roku. Wzięli w niej udział księża z Towarzystwa Chrystusowego i Rodacy z Dunkierki i okolicy.

Podczas Mszy św. za Ojczyznę Ks. Guzikowski, Ks. Chorzempa i Ks. Pranke

Uczestnicy tej Mszy św. wraz z księżmi Chrystusowcami w murach Polskiego Ośrodka



EMIGRACJA

Żyjemy w obcych krajach z uczciwej pracy,
Szanujemy gospodarzy — także siebie;
Wszystko czynimy dobrze, co w naszej mocy,
By mieć ludzi życzliwych — w potrzebie...

Nasza uczciwość zawsze nam nakazuje,
Nigdy i w niczym nie zbacać z prawej drogi,
Żaden szkodliwy wpływ zewnętrzny nie psuje,
Dla nas każdy czas spokoju — miły, błogi...

Już wielu z nas znalazło się na obczyźnie,
Nie od dzisiaj, tylko od wielu, wielu lat;
Nikt nigdy nie zapomniał o swej Ojczyźnie,
Choć w swym życiu widzi i poznał inny świat.

Najwięcej czci — zaufania — zyskujemy,
Gdy nie ukrywamy swej narodowości;
Prawdy o sobie nigdy nie fałszujemy,
Będąc narodem znaczącym wśród ludzkości.

Swe tradycje szanujemy — pielęgnujemy,

W wierze idziemy śmiało i bez zachwiania;
Naszym Kapłanom cześć oddajemy,
Za Ich pracę, trudy — wielkie uznanie...

My jesteśmy częścią polskiego narodu,
Z naszym Krajem w stałej, duchowej łączności;
Pomoc płynie — ratunek od chłodu, głodu,
Z poczucia obowiązku — z bratniej miłości...

Pragniemy wolności dla naszej Ojczyzny;
By Ją nikt nie gnębił ani też rabował;
A naród doszedł do duchowej tężyzny,
I tylko sam nad sobą zawsze panował...

Żeby wśród nas żaden rozłam nie powstał,
Duch wolności i miłości przewodniczył;
Pękły kajdany, a czas rozkwitu nastął
A Bóg wszystkie cierpienia wywdzięczył...

ŁUBNIEWSKI Bronisław

Paryż, dnia 11 stycznia 1984 r.

LITURGIA TYGODNIA

Opracował: Ks. Jerzy CHORZEMPA

7 niedziela zwykła „w ciągu roku”

„Jeżeli zamkniesz serce
— można przejść obok
nie zauważyć
potrącić
nadebrać czyjaś łzę
i nie powiedzieć
przepraszam
można mieć oczy
otwarte
i nie widzieć
skarżyć się
na dotkliwą samotność
można w tym pośpiechu
nie zdążyć
załatwić żadnej sprawy
i spóźnić się
na ostatni pociąg
można nigdy
nie zostać człowiekiem.”

W. B.

Nie łatwo być człowiekiem wobec drugiego człowieka w rzeczywistości dnia dzisiejszego świata. Słowa dzisiejszej niedzieli jakże są aktualne dla każdego z nas, aby nam pomóc rozświetlić drogę do Boga i do bliźniego, w którym mamy Go odnaleźć.

Nie zamykać naszego serca... mieć go podobnym do otwartej dłoni...

I tutaj trzeba nam spojrzeć na nasze rodziny, na ojców i matki wychowujących swe dzieci. Nie gdzie indziej, ale w rodzinie można się nauczyć naprawdę miłować Boga i bliźniego.

Oto co można wyczytać z tajnego grypsu do rodziny przekazanego przez 20 letniego Janusza Pogonowskiego, który zginął na szubienicy z rąk niemieckich w czasie drugiej wojny światowej:

„Nie mogę udać się na grób matki, a tak bym pragnął złożyć jej choć jeden kwiat, klęknąć na chwilę, pomodlić się za jej duszę, bo nas wychowała na ludzi. Tu w obozie za nią się modliłem. Kochany ojciec, muszę spłacić dług wdzięczności za to, żeś mnie wychował, starał się dać mi wszystko. Po wyjściu na wolność chcę pracować dla chwały Bożej, dla drugich i dla Ojczyzny. Gdybym mógł stanąć przed

Jeżeli zamkniesz serce

moją matką, to bym jej powiedział: Matko, bądź spokojna o mnie. Ja tu nie upadłem, ani się spodliłem i nikomu nie zaszkodziłem. Żyję wedle zasad, jakie wyniosłem z domu, jakiegoś Ty, Matko, wpoila w moje serce. Pracuję nadal nad sobą i postępuję naprzód”.

Co mogą przekazać rodzice swym dzieciom, jeżeli się rozchodzą?

Na ile jest chrześcijaństwa w matce, która po rozejściu się ze swym mężem źle nastawia swe dzieci do niego i do całej jego rodziny?

Co mogą przekazać swym dzieciom rodzice, którzy się kłócą ciągle ze sobą i nie mają czasu dla nich?

Jakie umiłowanie wartości mogą przekazać swym dzieciom rodzice, którzy poza dobrami materialnymi nic więcej nie widzą i cały ich świat zamyka się wokół jednego zadania: jak zdobyć to, czy tamto, aby być kimś w oczach ludzi, ale nie przed Bogiem?

Czego nauczą swych dzieci rodzice, którzy nie mają czasu, aby pomóc w

takiej czy innej sprawie bliźnim, którzy ich o nią proszą; czy ci, którzy zatrząskują drzwiami przed tymi, którzy proszą o pomoc dla siebie lub dla innych?

Świątynią Boga jesteśmy

Poucza nas o tym św. Paweł. Wymykają jednak z tego ważne zadania, aby jej nie zniszczyć. Jednym z nich bardzo ważnym odpowiedzią na miłość Boga wobec nas, przez miłość naszych bliźnich i siebie samych tak, aby pozostać zawsze „Świątynią”.

Warto tu przemyśleć dobrze słowa z Księgi Kapłańskiej, które nic nie straciły ze swej aktualności, przeciwnie znalazły uzupełnienie w słowach Pana Jezusa, które znajdujemy w Ewangelii dzisiejszej niedzieli.

„Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnąć winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz szukał urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego”.

To są słowa Starego Testamentu na temat miłości bliźniego.

Chrystus Pan idzie jeszcze dalej i wskazuje nam miłować naszych nieprzyjaciół i za nich się modlić.

To wszystko dlatego, abyśmy byli doskonałymi, jak doskonały jest nasz Ojciec niebieski.



20 lutego — poniedziałek 7 tygodnia zwykłego.

1 czyt. Jk 3,13-18
Ew. Mk 9,14-29

Nie zawsze nasze modlitwy mają wartość u Boga. Wynika to z braku łączności z Jezusem i małej wiary.

Przypatrzmy się nam i weźmy sobie do serca słowa człowieka z dzisiejszej Ewangelii: Wierzę, Panie, zaradz memu niedowiarstwu".

21 lutego — wtorek — św. Piotra Damiani.

W jednym z dekretów Soboru Watykańskiego II czytamy: „Do pielgrzymującego Kościoła kieruje Chrystus wołanie o nieustanną reformę, której Kościół jako ziemską i ludzką instytucja wciąż potrzebuje. Czyli, że trzeba w porę odnowić w rzetelny sposób to, co nie dość pilnie w danych okolicznościach i w czasie było przestrzegane w dziedzinie zasad obyczajowych, kościelnego ustawodawstwa czy sposobu wyrażania doktryny...” (DE 6).

Św. Piotr Damiani żył w XI wieku, to jest w jednej z najsmutniejszych epok Kościoła.

Będąc mnichem-ascetą usłyszał Chrystusowe wołanie o reformę i pilnie się do niej przyłożył. Służąc Boskiemu Mistrzowi służył zarazem bez podziału Kościołowi, za który czuł się żywo współodpowiedzialny.

W tej właśnie bezkompromisowej służbie, spełnianej po ostatnią chwilę, przeżywaną wśród trudów mediacyjnej podróży, dokonało się jego życiowe powołanie i jego historyczna rola wiel-

Kalendarz liturgiczny

kiego reformatora kościelnego XI stulecia. W tym też był jego tytuł do chwały.

1 czyt. 2 Tm 4,1-5
Ew. 1 15,1-8

22 lutego — środa — święto Katedry św. Piotra.

Ta nazwa wydaje się być nawiązaniem do zwyczaju starożytnych, którzy w rocznicę śmierci ojca zbierali się u jego opustoszałego honorowego miejsca — katedry, by uczcić pamięć głowy rodu i podtrzymać oraz wyrazić swą jedność. Tak chrześcijanie Rzymu zbierali się niejako u katedry, którą ongiś zajmował najstarszy — Piotr i rodzinnym świętem czcili jego pamięć oraz wyrażali jedność, której naruszać nie wolno.

Dzisiejsze święto jest tedy zarazem świętem Rzymu jako centrum chrześcijaństwa. Jest także świętem papieżstwa, co ono samo pięknie ustami św. Leona Wielkiego wyraziło. Jest wreszcie świętem — postulatem jedności, która ma się tworzyć wokół Piotra — O-poki.

Czyt. 1 P 5,1-4
Ew. Mt 16,13-19

23 lutego — czwartek — św. Polikarpa, Męczennika.

Św. Polikarp był nie tylko uczniem apostołskim, nie tylko żył razem z wie-

lu ludźmi, którzy widzieli Pana, ale nadto apostołowie ustanowili go w Kościele smyrneńskim biskupem dla Azji. Żył rzeczywiście bardzo długo a życie zakończył jako starzec sędziwy wspinałem i przechwalebnym męczeństwem. Oby eucharystyczna Ofiara, składana w dzień tego świadka wiary przymnożyła także naszemu wiekowi świętości, której on tak bardzo potrzebuje i pożąda.

Czyt. Ap 2,8-11
Ew. J 15,18-21

24 lutego — piątek 7 tygodnia zwykłego.

Bóg nieustannie nam przypomina, że prawdziwa jedność jest darem, darem Ducha świętego. Pomyślmy dzisiaj o naszych rodzinach, o tylu rodzinach w których brak jest jedności. Jakże trudno doprowadzić w nich do zgody, kiedy każda ze stron upiera się przy swoich racjach i nie chce się otworzyć na przyjęcie dobrego słowa, słowa pojednania.

1 czyt. Jk 5,9-12
Ew. Mk 10,1-12

25 lutego — sobota 7 tygodnia zwykłego.

Królestwo Boże jest darem Boga, tak jak Jego darem jest nasze zbawienie. Sami siebie nie zbawimy; tym większa winna być nasza wdzięczność wobec Chrystusa za wszystko, co dla nas uczynił.

1 czyt. Jk 5,13-20
Ew. Mk 10,13-16

26 lutego — 8 niedziela zwykła roku.

1 czyt. Iz 49,14-15
2 czyt. 1 kor 4,1-5
Ew. Mt 6,24-34

Oplątek rodzin polskich w Dunkierce

Dnia 22 stycznia w sali St-J. Baptiste odbyło się święto noworoczne połączone z oplątkiem dla rodzin polskich w Dunkierce. Organizatorem oplątku było stowarzyszenie katolickie polskich rodzin, któremu przewodniczy ks. Jerzy Chorzempa. Święto otworzyła msza św. o godz. 15,00, następnie wszyscy udali się na salę, gdzie dzieci z naszej parafii przedstawiły „jasełka”, śpiewały kolędy, do których dołączyli się wszyscy obecni. Nastrój był wyśmienity, dzieci otrzymały dużo brawa za udane przedstawienie i stroje, panująca atmosfera miała swój wdzięk przy podziale braterskim oplątku.

Po podwieczorku ukoronowaniem

przyjęcia była zabawa dla młodzieży, której nie zabrakło, oraz dorosłych do 22 wieczór. Dziękujemy gospodarzom imprezy p. Stanisławowi i Felicji Wojcikom, pani Krystynie Bargiel, która świętnie przygotowała dzieci i nadała blasku uroczystości, oraz pani Krystynie Ratajczak zajmującej się barem, z gustem dobierając nasze tradycyjne przysmaki. Podziękowania dla dzieci jak też licznych obecnych, którzy zaszczylili udaną uroczystość naszego oplątku, co jest przykładem „kwitnącej” przyszłości stowarzyszenia polskiego na terenie Dunkierque.

Uczestniczka, Anna Hamon



Antyfona na wejście Ps 12, 6

Panie zaufałem Twemu miłosierdziu. Niech się cieszy me serce z Twojej pomocy, chcę śpiewać, Panu który obdarzył mię dobrem.

Modlitwa

Spraw, prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyśmy w niestrudzonym poszukiwaniu, słowem i czynem spełniali to, co się Tobie podoba. Przez Pana naszego...

Modlitwa nad darami

Sprawując te święte tajemnice z należnym Tobie, oddaniem Panie, pokornie Cię błagamy, aby dary, które składamy dla uczczenia Twego Majestatu, pomogły nam do osiągnięcia zbawienia. Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię Ps 9, 2-3

Opowiadam wszystkie cudowne Twe dzieła. Cieszyć się będę i radować Tobą, psalm będę opiewać na cześć Twego imienia, o Najwyższy.

albo : **J 11,27**

Panie, ja wciąż wierzę, żeś Ty jest Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

Modlitwa po Komunii

Spraw, prosimy Cię, wszechmogący Boże, abyśmy osiągnęli pełnię owego zbawienia, którego zadatek otrzymaliśmy w tych tajemnicach. Przez Chrystusa...

PIERWSZE CZYTANIE

Kpł 19, 1-2. 17-18

Przykazania miłości bliźniego

Czytanie z Księgi Kapłańskiej.

Pan powiedział do Mojżesza : „Mów do całej społeczności synów Izraela i powiedz im : Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz !

Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pom-

LITURGIA SŁOWA

sty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan”.

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia.

Błogosław, duszo moja, Pana, i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.

Błogosław, duszo moja, Pana i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy i leczy wszystkie choroby.

On twoje życie ratuje od zguby, obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.

Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca.

Jak odległy jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze winy.

Jak ojciec lituje się nad dziećmi, tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.

DRUGIE CZYTANIE 1 Kor 3, 16-23

Prawdziwa mądrość to trwać przy Chrystusie

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia :

Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u

Boga. Zresztą jest napisane : „On udaremnia zamysły przebiegłych” lub także : „Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców”.

Nikt przeto niech się nie chełpi z powodu ludzi. Wszystko bowiem jest wasze : czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas ; czy to świat, czy życie, czy śmierć ; czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe ; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga.

Alleluja, alleluja.

Kto zachowuje naukę Chrystusa, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

Alleluja, alleluja.

Przykazanie miłości nieprzyjaciół

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów : „Słyszeliście, że powiedziano : „Oko za oko i ząb za ząb”. A ja wam powiadam : Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Słyszeliście, że powiedziano : „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A ja wam powiadam : Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują ; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie ; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujcie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

Głos Katolicki

Prenumerata :

Francja

- roczna 150 F
- półroczna 75 F

Zagranica

- roczna 170 F
- półroczna 85 F

ABY ZAPRENUMEROWAĆ GŁOS KATOLICKI

Nazwisko i imię : _____

Ulica : _____

Kod pocztowy : _____

Wyrażam pragnienie zaprenumerowania na jeden rok (pół roku) „Głosu Katolickiego”. Wysyłam

- czekiem bankowym
- przekazem wpłaty (mandatem)

sumę : F
(dołączyć przekaz wpłaty do zamówienia)